

Sygn. akt: I C 1902/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Andrzej Antkiewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Monika Kopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2019 r. w Grudziądzu na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.500,00 zł (trzy tysiące pięćset złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.482,00 zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt dwa złote 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych 00/100) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo na koszty opinii biegłego.

Sygn. akt I C 1902/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 sierpnia 2019 r.

W pozwie z dnia 22 sierpnia 2018 r. S. S. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) w W. kwoty 3.5000 zł tytułem dopłaty do przyznanego zadośćuczynienia za doznany uraz i krzywdę odniesioną w wyniku zdarzenia drogowego w dniu 23 września 2015 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia upływu 28 listopada 2015 r. do dnia zapłaty. Wskazał, że na skutek zaistniałego zdarzenia doznał urazu kręgosłupa szyjnego, otrzymał zalecenie prowadzenia oszczędzającego trybu życia, stosowania maści i silnych tabletek przeciwbólowych, a także noszenia kołnierza ortopedycznego. Otrzymał również zwolnienie lekarskie na okres prawie trzech miesięcy. Zdarzenie drogowe spowodowało daleko idące konsekwencje w życiu osobistym i zawodowym powoda. W chwili zdarzenia powód był w klasie maturalnej, a z uwagi na stan zdrowia przez długi okres czasu regularnie opuszczał zajęcia szkolne. Powód prowadzi samodzielnie gospodarstwo rolne. Zdarzenie, na skutek którego powód odniósł obrażenia, przypadało na okres zasiewów. W związku z tym konieczne było zatrudnienie przez powoda pracowników do pomocy w pracach polowych. Powód był bowiem niezdolny do pracy. Powód przez długi okres odczuwał skutki zdarzenia nie tylko w postaci dolegliwości bólowych, ale miał lęki z jazdą samochodem, bał się, że dojdzie do kolizji. Przez okres

około miesiąca po zdarzeniu kierowanie samochodem było całkowicie wykluczone z uwagi na ograniczenia powoda przy skręcaniu szyi i noszenie kołnierza ortopedycznego. Powód zaznaczył, że bezpośrednio po zdarzeniu miał również problem ze snem i koncentracją. Odczuwał również dyskomfort związany z koniecznością noszenia kołnierza ortopedycznego. Powód zaznaczył, że dysponuje prywatną opinią lekarską, w której stwierdzono 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu, mimo to pozwany przyznał mu tylko 2.500 zł zadośćuczynienia (k. 3-8 akt).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zakwestionował wysokość żądanej kwoty zadośćuczynienia, wskazując że przyznana powodowi kwota 2.500 zł jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy i uwzględnia rozmiar cierpienia powoda będący następstwem kolizji z dnia 23 września 2015 r. Wskazał, że w oparciu o prywatną ekspertyzę lekarską pozwany ustalił stopień uszczerbku na zdrowiu powoda na 1%. (k. 47-48 akt).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Okolicznością bezsporną jest, iż w dniu 23 września 2015 r. w miejscowości R. doszło do zdarzenia drogowego, którego sprawcą był R. K., kierujący pojazdem marki L. (...), ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Ż. uderzył w pojazd powoda z lewej strony – w lewe koło. Powód jako kierowca miał zapięte pasy bezpieczeństwa. W momencie kolizji podrzuciło go do góry i wystrzeliły wszystkie poduszki z przodu. Powód uderzył głową i zaczął odczuwać ból w odcinku szyjnym. Sprawca zdarzenia odjechał z miejsca kolizji nie udzielając pomocy powodowi.

Na skutek wypadku powód doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Przez okres 3 miesięcy nosił kołnierz ortopedyczny, przyjmował silne leki przeciwbólowe, np. K. przez okres 2 miesięcy oraz żel łagodzący na szyję. Do dnia 15 grudnia 2015 r. pozostawał na zwolnieniu lekarskim, leczył się w poradni ortopedycznej i chirurgii ogólnej, a w kwietniu 2016 r. był prywatnie u lekarza ortopedy. Wpis z tej wizyty mówi o dolegliwościach bólowych przy obrocie w lewo oraz przy wyproście głowy, a także o ograniczeniu wyprostowania głowy. Ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa trwały zatem około 7-8 miesięcy od chwili kolizji. Dolegliwości bólowe będące następstwem przedmiotowego zdarzenia trwają cały czas – do chwili obecnej. Największe dolegliwości bólowe były bezpośrednio po wypadku. Założenie kołnierza szyjnego znacząco zmniejszyło te dolegliwości. Dolegliwości bólowe wraz z ograniczeniami ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa uniemożliwiały powodowi wykonywanie pracy zawodowej przez okres 3-5 miesięcy, a potem utrudniały, ale nie uniemożliwiały jej wykonywania. Przez ten okres powód miał utrudnione wykonywanie ruchów obrotowych głowy w pozycji ustalonej, np. podczas pracy przy komputerze lub kierowania traktorem. W chwili obecnej powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe przy ruchu obrotowym głową, co utrudnia mu pracę zawodową w gospodarstwie rolnym. Biegły ortopeda w opinii z 11 kwietnia 2019 r. stwierdził, że na skutek wypadku w dniu 23 września 2015 r. powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 1%.

W dniu zdarzenia powód uczył się w III klasie technikum. Maturę zdawał rok później. Powód prowadzi samodzielnie duże gospodarstwo rolne o powierzchni 80 ha. Przez okres zwolnienia lekarskiego nie był w stanie pracować ciągnikiem w polu. Potem pracował w ograniczonym zakresie – nie dłużej niż 2-3 godziny. W pracach na polu pomagał mu w tym czasie tata i jego brat. Obecnie powód nadal odczuwa ból przy skręcaniu głowy. Przed kolizją powód uprawiał sztuki walki, tj. (...) i (...) Jeździł na zawody. Często miał treningi, a w piątki sparingi. Obecnie nie jest w stanie uprawiać tego sportu ze względu na dolegliwości kręgosłupa po kolizji. Nie chodzi również na siłownię, mimo że przed kolizją chodził tam regularnie. Obecnie powód chodzi na basen, bo tam nie odczuwa bólu.

Powód nie jeździł samochodem 4 miesiące po wypadku, gdyż nosił kołnierz i nie mógł się oglądać. Lęki podczas jazdy pojawiają się u powoda nawet obecnie. W początkowym okresie po wypadku powód nie mógł samodzielnie ściągnąć koszuli, ubrać się, pomagała mu w tym matka.

Dowody: przesłuchanie powoda – k. 67-68 akt

zeznania świadka G. S. - k. 123-123v akt dokumentacja lekarska - k. 12-20, 24, 70-78 akt sprawy oraz w aktach szkodowych – k. 51 akt sprawy

dyplomy sportowe – k. 21-23 akt sprawy

opinie biegłego sądowego Z. M. – k. 82-83v i 99-99v akt sprawy

Pismem z dnia 19 października 2015 r. powód zgłosił szkodę do pozwanego, jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, żądając zapłaty kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: pismo pełnomocnika powódki – k. 25-26 akt sprawy

Decyzją z dnia 27 listopada 2015 r. ubezpieczyciel sprawcy szkody przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł.

Dowód: pismo pozwanego – k. 28 akt sprawy

W piśmie z 13 grudnia 2015 r. powód odwołał się od tej decyzji.

Dowód: pismo powoda – k. 29-30 akt sprawy

W piśmie z 8 lutego 2016 r. pozwane Towarzystwo przyznało powodowi dodatkową kwotę zadośćuczynienia za skutki urazu doznane w dniu 23 września 2015 r. w kwocie 1.500 zł.

Dowód: pismo pozwanej – k. 31-31v akt

Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki wypadku z dnia 23 września 2015 r. co do zasady nie może być kwestionowana, skoro pojazd, którym poruszał się sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, zakład ten wypłacił dobrowolnie część zadośćuczynienia i nie kwestionował swojej odpowiedzialności za sprawcę wypadku.

Sąd podzielił stanowisko powoda, że ubezpieczyciel nie przyznał mu odpowiedniego zadośćuczynienia w stosunku do doznanego urazu i jego skutków na życie powoda. Wysokość zadośćuczynienia zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, która ze swej istoty jest trudno wymierna i zależy od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W orzecznictwie sądowym podkreśla się, iż podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., sygn. akt II Aca 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44). Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 1999 r. (III CKN 339/98, Rzeczpospolita z 14 kwietnia 2000 r., nr 89, C 2) zaznaczył, iż wysokość zadośćuczynienia w istocie zależy od uznania sędziowskiego, które powinno uwzględniać wszystkie istotne dla jej wymiaru okoliczności sprawy. Z tego względu krzywda, czyli szkoda niematerialna, która może mieć postać cierpienia psychicznych lub fizycznych, jest różnie szacowana przez sądy. Choć kwoty miarkowanego przez Sądy zadośćuczynienia są różne i zależą zawsze od okoliczności konkretnego przypadku, to pewne jest, iż z jednej strony nie mogą one zmierzać do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, a z drugiej strony nie mogą być symboliczne, gdyż wówczas nie rekompensują dostatecznie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W wyroku z dnia 30 maja 2007 r. w sprawie II C 36/05 Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, co oznacza, że wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach, z drugiej strony jednak przedstawiać powinna jakąś realną ekonomicznie, odczuwalną wartość. W wyroku z 4 lutego 2008 r. w sprawie III CK 349/07 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „odpowiednia suma” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że w następstwie urazu doznanego w dniu 23 września 2015 r. u powoda wystąpiło czasowe ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego oraz ból w tej okolicy, co spowodowało – łącznie z koniecznością noszenia kołnierza – zmniejszenie sprawności ruchowej i aktywności życiowej. Ze względu na odczuwany ból i

leczenie, po wypadku powód przez okres kilka miesięcy nie był w stanie w ogóle wykonywać pracy zawodowej, a ograniczenia w tym zakresie ma do tej pory. Ból odczuwany przez powoda w początkowej fazie po zdarzeniu musiał być silny, skoro powód zażywał silne środki przeciwbólowe. Powód w początkowym okresie po wypadku miał ograniczenia w życiu codziennym, np. przy ubieraniu. Na skutek wypadku nie jest w stanie uprawiać sztuk walki, w które aktywnie był wcześniej zaangażowany. Nie może też trenować na siłowni. Za takie dolegliwości i tak opisaną krzywdę niewątpliwie należy się powodowi stosowne zadośćuczynienie.

W judykaturze wskazuje się, że w celu uzyskania orientacyjnych wskazówek co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia wskazana jest konfrontacja spraw podobnych, co pozwala zapobiec powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Z tego względu warto wskazać dla przykładu, że w sprawie I C 161/04 Sąd tutejszy przyznał tytułem zadośćuczynienia za ból doznany w wyniku stłuczenia z uszkodzeniem torebki stawowej stawu międzypaliczkowego bliższego palca III ręki lewej, skręcenia stawu skokowo – goleniowego lewego, stłuczenia głowy i stłuczenia uda lewego z krwiakiem podpowięziowym (rehabilitacja trwała 33 dni i zakończyła się) 10.000 zł zadośćuczynienia, a kwota ta nie była kwestionowana przez ubezpieczyciela. Wyrok ten zapadł wiele lat temu, a przy obecnym szacowaniu zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić zmianę siły nabywczej pieniądza od momentu jego wydania. Z kolei w sprawie I C 972/14 w ramach zadośćuczynienia za stłuczenie głowy, skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa oraz stłuczenie prawego barku (pokrzywdzony nosił kołnierz ortopedyczny odcinka szyjnego przez okres miesiąca i przyjmował leki przeciwbólowe) sąd przyznał pokrzywdzonemu 17.000 zł, co nie zostało zakwestionowane przez pozwanego ubezpieczyciela.

W świetle tego, co podniesiono wyżej stwierdzić należy, iż kwota zadośćuczynienia przyznana powodowi przez ubezpieczyciela sprawcy szkody za skutki wypadku z dnia 23 września 2015 r. nie była wystarczająca, a zadośćuczynienie współmierne w stosunku do doznanej krzywdy należało zmiarkować na poziomie 6.000 zł. (...) ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie wystąpienia uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie pieniężne powinno być odpowiednio duże, a zatem nie może być symboliczne, gdyż prowadziłoby to do deprecjacji tego dobra (zob. wyroki SN z 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98 i z 21 września 2005 r. w sprawie V CK 150/05). Zauważyć trzeba, że powód w wyniku wypadku doznał wprawdzie 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu, jednakże na skutek kolizji powód odczuwał znaczne niedogodności przez długi okres w życiu zawodowym i prywatnym. Wspomnieć należy, że skutki urazu powód odczuwa do dzisiaj, a ból spowodowany wypadkiem miał duże natężenie. Również obecnie ból ten czasami zakłóca normalne funkcjonowanie powoda. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnia się m.in. rodzaj wykonywanej pracy i szansę pokrzywdzonego na przyszłość. Obok uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie należy się też za cierpienia związane z wypadkiem, odczuwany ból, niedogodności w życiu rodzinnym, prywatnym i zawodowym.

Zadośćuczynienie zmierza co do zasady do poprawienia stanu psychicznego pokrzywdzonego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Tak pojmowaną rekompensatę może przynieść tylko takie zadośćuczynienie, które - nie pomijając stopnia winy osoby odpowiedzialnej za szkodę i sytuacji majątkowej stron - jest dostosowane przede wszystkim do zakresu i stopnia natężenia krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie nie może być symboliczne. Przebyte więc cierpienia fizyczne, skutki doznanego urazu oraz ujemne doznania psychiczne może powodowi zrównoważyć w ocenie Sądu kwota 6.000 zł, która umożliwi zwiększenie konsumpcji dóbr materialnych i sprawi przez to satysfakcję, stosowną do wielkości doznanego uszczerbku na zdrowiu (identyczne przesłanki zadośćuczynienia uwzględnił np. Sąd Najwyższego w wyroku z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 223).

Uwzględniając zatem stopień winy sprawcy szkody (wina nieumyślna), rodzaj naruszonych dóbr osobistych powódki (zdrowie), charakter następstw zdarzenia, a przede wszystkim długość cierpień fizycznych, okres leczenia oraz utrudnienia i uciążliwości w życiu codziennym i zawodowym, Sąd doszedł do wniosku, iż kwota 6.000 zł stanowić będzie wystarczającą rekompensatę dla powoda za doznany uraz i cierpienia.

Z tych względów, uwzględniając wypłatę przez pozwanego kwoty 2.500 zł w toku postępowania likwidacyjnego, na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i w zw. z art. 444 § 1 k.c. należało orzec, jak w pkt 1. (pierwszym) sentencji wyroku.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od części kwoty przyznanego zadośćuczynienia - 3.500 zł zasądzono od dnia 28 listopada 2015 r., albowiem w tym dniu pozwany był w stanie zająć umotywowane merytorycznie stanowisko w sprawie żądania zapłaty zadośćuczynienia (art. 817 § 1 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.).

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 99 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. - według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty poniesione przez powoda to: opłata od pozwu - 175 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego - 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym według norm przepisanych - 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. z 2018 r. poz. 265) i zaliczka na biegłego w kwocie 390 zł (k. 63 i 89 akt).

O kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. - według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

.